Międzynarodowe studia polityczne i kulturowe wobec wyzwań współczesności

pod redakcją Tomasza Domańskiego

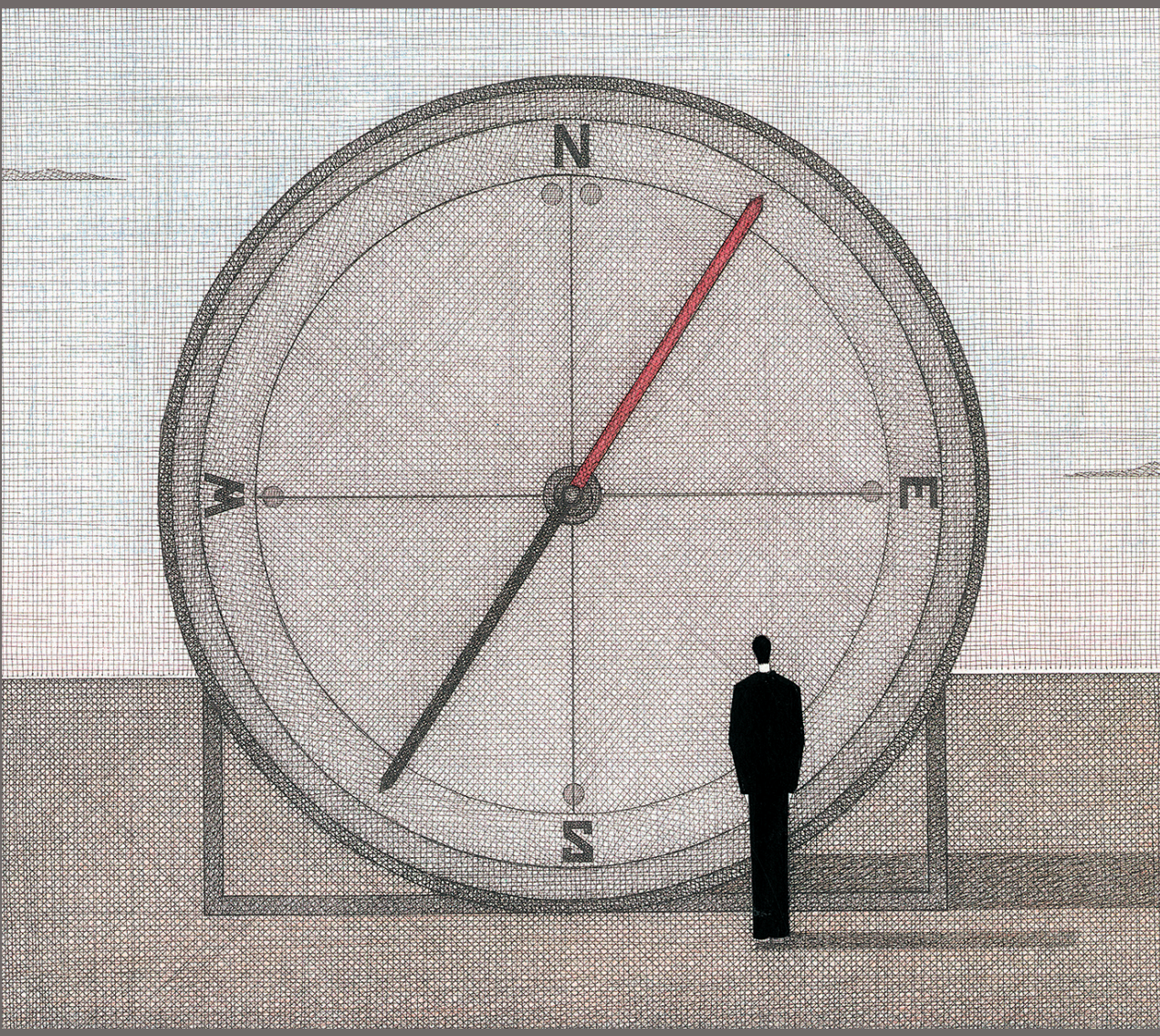

Uniwersytet Łódzki

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytet Łódzki

15 LAT 2000 2015

DOI: http://dx.doi.org/10.18778/8088-086-3.04

prof. dr hab. Eugeniusz Ponczek, prof. zw. UŁ
Uniwersytet Łódzki
Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych
Katedra Teorii Polityki i Myśli Politycznej

Możliwości i ograniczenia podejścia interdyscyplinarnego w politologicznych badaniach myśli politycznej i refleksji teoretyczno-politycznej

1. Za i przeciw interdyscyplinarności w naukach o polityce

Stosunek do kwestii interdyscyplinarności w naukach humanistyczno-społecznych, a zwłaszcza w zakresie dyscypliny o nazwie *nauki o polityce* jest ostatnio w Polsce nader doniosłym problemem wzbudzającym niemałe kontrowersje. Dyskusja naukowa dotycząca tej właśnie kwestii nabiera coraz bardziej charakteru polemicznego i nierzadko wyraźnie spolaryzowanego. Z tego powodu narosło wiele nieporozumień, objawiających się w wyrażaniu stanowisk krańcowych, którym niekiedy towarzyszą, niezależnie od naukowej — a zatem racjonalnej argumentacji — także subiektywne dywagacje, artykułowane z jednej strony przez zwolenników czy nawet entuzjastów interdyscyplinarności, a z drugiej strony przez jej nieprzejednanych przeciwników.

Zwolennicy owych tendencji formułują konstatacje, które nierzadko świadczą o swego rodzaju nieznajomości istoty interdyscyplinarności czy też o wyraźnie jednostronnym stosunku, przy tym deklaratywno-werbalnym wobec preferowanego stylu refleksji naukowej, postępowania badawczego i przyjętego sposobu eksplanacji wyznaczającej styl narracji. Nietrudno nie zgodzić się z przeświadczeniem, że interdyscyplinarności w naukach

humanistyczno-społecznych nie można pojmować w sposób poniekąd „mechaniczny" jako deklaracji na rzecz sztucznego łączenia różnych „poetyk" narracyjnych w zakresie tych właśnie nauk, ponieważ może to przyczynić się do hybrydyzacji dyscyplin naukowych czy nawet grozić eklektyzmem w podejściu do przedmiotu badań i katalogu pytań problemowych[1].

Dążenie do wykreowanie tożsamości poznawczej i metodologicznej dyscypliny poznawczej o nazwie *nauki o polityce*, która bywa także określana mianem *politologii*, jest bardzo ważne. Jednakże może to oznaczać, ze strony niektórych zwolenników owej opcji poznawczej, tendencję do odrzucenia nawet najmniejszej skłonności do interdyscyplinarności i deklaratywne dążenie do wykreowania „czystej" niejako politologii. Można by w związku z tym zapytać retorycznie, czy bywają inne poniekąd „czyste", a więc optymalne nieinterdyscyplinarne dyscypliny z zakresu nauk humanistyczno-społecznych, jak chociażby socjologia, etnologia, filologia, prawoznawstwo i nauka historyczna? W związku z tym można by spróbować podjęcia się uzasadnienia supozycji, iż tak prawdopodobnie nie jest. Stąd też mówienie o konieczności zupełnego odrzucenia interdyscyplinarności jest podejściem poniekąd skrajnym, a może nawet w znacznej mierze utopijnym. Nie sposób jest zupełnie odrzucić możliwości posługiwania się przez politologów pojęciami z zakresu wielu nauk humanistyczno-społecznych, a także recepcji właściwych dla nich podejść metodologicznych i eksplanacyjnych na gruncie *nauk o polityce* versus *politologii*, aczkolwiek nie wszyscy zgadzają się z tym przeświadczeniem[2].

Należy w związku z powyższym pamiętać, iż względnie nowe specjalności naukowe wyrastają z innych wcześniej zaistniałych dyscyplin naukowych, uzyskując z czasem mniejszą lub większą samodzielność pod względem merytorycznym i metodologicznym. Tak jest w przypadku dyscypliny zwanej *naukami politycznymi*, a od pewnego czasu w Polsce *naukami o polityce*, czy też *politologią* w szerszym ujęciu. Toteż nie sposób nie zauważyć, iż dostrzega się nierzadko wyraźną niechęć zastąpienia niejasnego określenia *nauki o polityce* nazwą *politologia.*

Można sadzić, iż znana w Polsce dyscyplina naukowa określana mianem *nauk o polityce* implikuje sugestię, że obok tego, co stanowi jej zasadniczy trzon, którym jest politologia *sensu stricto* (jako „nauka o polityce" — formułowana w liczbie pojedynczej), mamy do czynienia z osobliwym „zlepkiem" licznych subdyscyplin, koncentrujących się na sferze polityki i polityczności z „pogranicza" wielu nauk humanistyczno-społecznych. Powoduje to ujaw-

[1] W niniejszym szkicu autor korzysta w znacznej mierze z własnego doświadczenia naukowego dotyczącego badania myśli politycznej, jak i również metodyczno-warsztatowego oraz z „wiedzy pozaźródłowej" z zakresu nauk humanistyczno-społecznych, w tym przede wszystkim z osiągnięć nauk o polityce. Por. J. Topolski, *Wprowadzenie do historii*, Poznań 1998, s. 37; S. Malczewski, *„Metodologie" Jerzego Topolskiego*, „Historyka", 2009, t. XXXIX, s. 89–120.

[2] Por. R. Skarzyński, *Podstawowy dylemat politologii. Dyscyplina nauki czy potoczna wiedza o społeczeństwie? O tradycji uniwersytetu i demarkacji wiedzy*, Białystok 2012, s. 17, 31, 147–158, 342.

nianie się nierzadko tendencji do daleko idącej nadinterpretacji formuły „nauk o polityce", zwłaszcza gdy w sposób krańcowy preferuje się w sposób werbalny postulat interdyscyplinarności, co do którego nie zawsze wiadomo, o co chodzi. Wskutek tego niejasna okazuje się tożsamość poznawcza, eksplanacyjna i metodologiczna dyscypliny naukowej o nazwie *nauki o polityce*. Stąd też teksty uznawane za naukowe nie zawsze mogą być określane jako te, które przynależą do *nauk o polityce*, ponieważ nie cechuje ich „dominanta politologiczna", a zwłaszcza politologiczny katalog problemowy oraz politologiczne podejście metodologiczne i — co za tym idzie — odpowiedni typ eksplanacji nomologicznej, a także odpowiedni styl narracji politologicznej.

Abstrahując od powyższych konstatacji, formułowane jest pytanie: w jakim zakresie w ramach refleksji naukowej o charakterze politologicznym, należy uwzględniać odniesienia interdyscyplinarnie w wymiarze merytorycznym, kategorialnym i metodologicznym? Jedni naukowcy mogą stwierdzać, iż takie podejścia mogą wzbogacać kreatywnie badania politologiczne, inni natomiast uczeni przeciwni pluralistycznemu ujmowaniu politologii nie są skłonni wyrażać na to zgody[3].

Przyjęcie optymalnie najlepszej formuły w zakresie refleksji naukowej o nazwie *nauki o polityce*, której przedmiotem jest polityka, nie musi być równoznaczne z zupełnym odrzuceniem podejścia interdyscyplinarnego. A zatem w ramach *nauk o polityce*, mimo licznych obiekcji może dochodzić do przyswajania w stosownym zakresie aparatu pojęciowego z wielu nauk humanistyczno-społecznych, a także metod badawczych oraz odpowiedniego sposobu wyjaśniania podejmowanej problematyki wyznaczającej styl narracji politologicznej. Zamykanie się danej dyscypliny naukowej wyłącznie w swojej specyfice, może przyczyniać się do jej rutynizacji i — w znacznej mierze — stagnacji.

Powyższe uwagi można odnieść do wielu subdyscyplin nauk o polityce, zwłaszcza takich, jak chociażby: myśl polityczna, teorie polityczne i teoria polityki, o czym niżej.

2. Sposób ujęcia myśli politycznej i jej osobliwości

Mimo iż dostrzega się nader zróżnicowane i kreatywne ujęcia sformułowania *myśl polityczna*, a zatem wiele sposobów określenia jej wykładni konotacyjnej, to jednak wyraźnie uobecnia się przeświadczenie o do-

[3] Por. J. Woleński, *Spór o status metodologiczny nauki o polityce*, [w:] *Metodologiczne i teoretyczne problemy nauk politycznych*, red. K. Opałka, Warszawa 1975, s. 32–34, 39, 45–48, 57; J. Woleński, *Posłowie* (2014), [w:] *Przedmiot poznania politologii. Podstawy dyscypliny nauki*, pod red. R. Skarzyńskiego, Białystok 2014, s. 70–71–73; R. Skarzyński, *Monizm i pluralizm w rozwoju dyscypliny: politologia i pseudopolitologia*, [w:] R. Skarzyński (red.), *Przedmiot poznania politologii. Podstawy dyscypliny nauk…*, *op. cit.*, s. 32–43; *Idem*, *Podstawowy dylemat politologii III* (2014), [w:] R. Skarzyński (red.), *op. cit.*, s. 248–278.

niosłej roli w jej strukturze komponentu aksjologicznego i — w związku z tym — teleologicznego[4]. Nadal uznawane jest za inspirujące i kreatywne, pod względem poznawczym, aksjologiczne ujęcie *myśli politycznej*. Toteż należy zaaprobować stanowisko, że wartości społeczno-polityczne konstytuują strukturę myśli politycznej. Nie sposób jest zatem nie zaakceptować znanego stwierdzenia, że *myśl polityczna* to podlegająca wartościowaniu „ludzka refleksja", dotycząca „nieprzypadkowej zmienności rzeczywistości politycznej", odnoszonej do przeszłości, współczesności i przyszłości[5]. Można w związku z tym mówić o częstotliwości oraz dynamice uobecniania się wartości społeczno-politycznych i wzajemnych relacjach między nimi. Ważne jest zwłaszcza pytanie: które z owych wartości w sposób jednoznaczny konstytuują taką czy inną wykładnię myśli politycznej? Uobecniająca się hierarchia wartości w myśli politycznej podlega w wymiarze czasowym mniejszej bądź większej zmienności oraz uzyskuje coraz bardziej adekwatną wykładnię konotacyjną. Możliwe jest zatem rozpoznanie hierarchii wartości i ich odtworzenie, aczkolwiek nie bywa zawsze łatwe[6].

Uwzględnienie tego, co powiedziano wyżej, pozwala rozpoznawać prawidłowości w uobecnianiu się poglądów określonego nurtu myśli politycznej. Toteż eksplanacja myśli politycznej powinna sprzyjać możliwości zrozumienia tego, co jest dla niej typowe i wyraźnie ugruntowane, a także tego, co jest oryginalne, incydentalne, okazjonalne i osobliwe. Niezbędne staje się w związku z tym przyjęcie podejścia holistyczno-diachronicznego w trakcie eksplantacji myślenia politycznego. Konieczne jest ponadto rozpatrywanie danego sposobu myślenia politycznego w kontekście przemian społeczno-kulturowych.

Wskazana jest zatem dogłębna i wieloaspektowa refleksja dotycząca takiego lub innego nurtu myśli politycznej, która sprzyjałaby zwróceniu uwagi na jego aksjologię społeczną i wskutek tego poznanie głównych założeń konceptualno-politycznych oraz programowych i możliwości ich implementacji w praktyce politycznej. Niezbędne jest więc uzyskanie pewności w zakresie tego:

— co jest typowe i koherentne, otwarte bądź incydentalne i osobliwe w myśleniu politycznym?
— w jakim stopniu dochodzi w myśleniu politycznym do recepcji określonych „izmów" ideologicznych?

[4] Wypowiadając się na temat aksjologii, Stanisław Ehrlich stwierdził, że dokonał się w ostatnim dziesięcioleciu zwrot w podejściu do kwestii wartości. Stąd też umożliwiło to „przezwyciężyć naukowe uprzedzenia do problematyki wartości". Nastąpił zatem „przełom" w tym zakresie. Tak też wartości „uzewnętrzniają się w zachowaniach społecznych" oraz — co jest oczywiste — w myśleniu ludzi. Patrz: S. Ehrlich, *Wiążące wzory zachowania. Rzecz o wielości systemów norm*, Warszawa 1995, s. 23, 26; por. J. Sztumski, *Społeczeństwo i wartości*, Katowice 1992, s. 11–53; *Kultura — Aksjologia — Polityka. Wzajemne sprzężenia*, pod red. K. Krzysztofka, Toruń 1995, s. 79–89.

[5] A.F. Grabski, *Z zagadnień metodologicznych badania myśli politycznej*, „Edukacja Polityczna", 1983, t. 2, s. 53, 57.

[6] Por. K. Popielski, *Wartości dla życia*, Lublin 2008, *passim*; *Wartości społeczne w służbie publicznej*, pod red. L. Dziewięckiej-Bokun, J. Kędzior, Toruń 2009, *passim*.

— jaka jest struktura aksjologiczna myśli politycznej i doniosłość sprawcza wartości ją konstytuujących?
— jakie są następstwa oddziaływania na myśl polityczną otoczenia społeczno-politycznego i kulturowo-cywilizacyjnego?[7]

Uzyskanie odpowiedzi na te pytania umożliwia wnikliwe poznawanie osobliwości myśli politycznej danego podmiotu politycznego oraz wyjaśnienia jej osobliwości i typowości. Pamiętać przy tym należy, iż wartości społeczno-polityczne stanowią integralny i niezbywalny podsystem konstytuujący strukturę i spoistość myśli politycznej[8]. Toteż przyjmowane jest założenie, iż wartości i idee polityczne odgrywają nader istotną rolę w „historii myśli politycznej", która jest uznawana za bardzo ważną „dziedzinę politologii"[9].

3. Możliwość i zakres interdyscyplinarnej eksplanacji myśli politycznej

Zakłada się, że w procedurze badania myśli politycznej należałoby uwzględnić w miarę możliwości inspirujące podejścia poznawcze i eksplanacyjne, które reprezentują: filozofowie polityki, historycy idei, socjologowie myśli społecznej, prawnicy (a zwłaszcza specjaliści z zakresu doktryn prawno-politycznych), ekonomiści zajmujący się koncepcjami rozwoju gospodarczo-społecznego, historycy aprobujący ogląd uwzględniający podejście aksjologiczne oraz możliwość nomologicznego wyjaśnienia typowości i osobliwości myśli politycznej. A zatem w badaniach myśli politycznej — niezależnie od jej osobliwości i typowości, które w procedurze badawczej reprezentują specjaliści z zakresu nauk humanistyczno-społecznych — powinna dominować eksplanacja uwzględniająca pogłębione podejście aksjologiczne, wnikające w istotę uobecniających się wartości i idei w holistycznej strukturze myśli politycznej[10].

W procesie poznawania i odtwarzania myślenia politycznego przecenia się dość często podejście idiograficzno-deskryptywne, co oznacza, iż unika się z wielu powodów eksplantacji nomologicznej. Nierzadko prezentuje się programy polityczne, a także w znacznym stopniu cytowane są ich fragmenty bez głębszej analizy kontekstowej. Nie dostrzega się

[7] Por. *Koncepcje modernizacji we współczesnej myśli politycznej*, pod red. R. Bäckera, A. Wojtasa M. Lisieckiego, Toruń 2008, *passim*.

[8] Por. E. Ponczek, *Polska myśl polityczna: ciągłość tradycji a koherencja aksjologiczna*, [w:] *Między otwartą a domkniętą myślą polityczną. Szkice o najnowszej refleksji politycznej*, pod red. R. Bäckera, J. Marszałek-Kawy, Toruń 2006, s. 38–49.

[9] Por. R. Skarzyński, *Podstawowe typy myśli politycznej*, „Studia Nauk Politycznych" [nowa edycja], 2004, nr 1, s. 98, 101, 112, 116–118.

[10] Por. A. Haywood, *Klucz do politologii. Najważniejsze ideologie, systemy, postaci*, Warszawa 2008, *passim*.

w związku z tym odniesień ideologicznych, a zatem doniosłości wartości politycznych. Utrudnia to ich rozpoznanie nie tylko *explicite*, ale także *implicite* przez podmiot poznający. A zatem dość prosta i powierzchowna prezentacja danego programu politycznego nie pozwala w pełni zorientować się, jaka jest proweniencja myśli politycznej, jej specyfika, możliwości trwania i rozwoju. Oznacza to, iż nie można pomijać aspektu aksjologicznego, normatywnego i kulturowo-cywilizacyjnego kształtującej się myśli politycznej.

Rzeczą nader oczywistą jest to, iż osoba zajmująca się badaniami w zakresie myśli politycznej powinna z pełną swobodą posługiwać się nie tylko kategoriami politologicznymi, ale również wieloma pojęciami reprezentatywnymi dla licznych nauk humanistyczno-społecznych oraz umiejętnością eksplantacji nomologicznej. Sprzyjałoby to twórczemu badaniu myśli politycznej przez politologów i innych przedstawicieli nauk humanistyczno-społecznych[11].

Nader istotna jest niezbędność uwzględnienia wymogu politologicznej „dominanty" w zakresie poznawania myśli politycznej. Niemniej jednak jej badacz, utożsamiający się ze specyfiką politologii, nie powinien odrzucać innych inspiracji metodologicznych i osobliwości poznawczych, lecz twórczo je dyskontować. Nie musiałoby to oznaczać preferowania tendencji na rzecz czegoś, co bliskie jest eklektyzmowi poznawczo-metodologicznemu. Chodziłoby przede wszystkim o otwarte, a zatem innowacyjne podejście do wielości inspiracji w badaniach myśli politycznej. Oznacza to, iż naukowiec zajmujący się pogłębionym poznaniem myśli politycznej powinien śledzić w optymalnym stopniu wielorakie osiągnięcia badawcze w tym zakresie myśli politycznej, a nawet szerzej myśli społecznej, oraz — co jest oczywiste — historii idei[12]. Chodziłoby zatem o wielość odniesień o charakterze filozoficznym, socjologicznym, ekonomicznym, prawoznawczym, historycznym, zwłaszcza z historiozoficznym, które uobecniają się w myśleniu politycznym.

Można sądzić, iż przeświadczenie, co do wyłączności kierowania się jakimś swego rodzaju politologicznym „puryzmem" eksplanacyjnym i metodologicznym w badaniach politologicznych myśli politycznej, uznać należy za iluzoryczne, a zatem mało inspirujące pod względem poznawczo-kreatywnym. A zatem nie można odrzucać wielu odkrywczych i ciekawych inspiracji innowacyjnych uzyskiwanych wskutek możliwości zapoznania się ze specyfiką innych naukowych dyscyplin humanistyczno-społecznych. Wskazane jest bowiem otwarte, a więc kreatywne badanie myśli politycznej przez politologów, warunkowane koniecznością dokonania jej pogłębionej i wieloaspektowej eksplantacji z uwzględnieniem podejścia

[11] Por. J.P. Hudzik, *Kwestia interdyscyplinarności politologii*, [w:] *Przedmiot poznania politologii. Podstawy dyscypliny nauki*, pod red. R. Skarzyńskiego, Białystok 2014, s. 258–264, 278.

[12] Por. J. Szacki, *Dylematy historiografii idei oraz inne szkice i studia*, Warszawa 1991, s. 17–18.

interdyscyplinarnego[13]. Oznacza to, iż politolodzy o różnej proweniencji merytoryczno-poznawczej i metodologicznej oraz patrzący optymalnie w sposób dogłębny i otwarty na problematykę badawczą, mogą być w stanie wykreować komparatywne oraz względnie uniwersalne, w wymiarze czasoprzestrzennym, formuły w zakresie poznania i eksplantacji myśli politycznej. Powinien do tego przysposabiać:

— ogląd aksjologiczny myśli politycznej,
— eksplanacja nomologiczna myśli politycznej oparta na podejściu holistycznym i diachronicznym,
— komparatywna analiza myśli politycznej uwzględniająca osiągnięcia merytoryczne i metodologiczne innych dyscyplin nauk humanistyczno-społecznych w procesie poznawania i wyjaśniania szeroko rozumianej myśli politycznej, co często określa się trafnie bądź nietrafnie mianem interdyscyplinarności.

Respektowanie powyższych wymogów może sprzyjać konceptualizacji przedsięwzięć badawczych w zakresie myśli politycznej oraz ich twórcze konfrontowanie z realiami politycznymi. Nie wystarczy bowiem procedura koncentrująca się na analizie myśli politycznej, oparta wyłącznie na podejściu *stricte* politologicznym. Potrzebne są także wyjaśnienia komplementarne uwzględniane przez przedstawicieli innych nauk humanistyczno-społecznych. W związku z tym wskazana jest również eksplanacja genetyczna oznaczająca wzięcie pod uwagę zmienności dziejowej myślenia politycznego[14].

Niezależnie od wielu ujawnianych obiekcji, należy to uznać za pozytywną opcję badawczą, jednocześnie innowacyjną w zakresie możliwości poznawczych i eksplikacyjno-nomologicznych, holistycznie i diachronicznie ujmowanej myśli politycznej przez jej badacza jako osoby otwartej na innowacyjność kategorialną, eksplanacyjną i — co jest oczywiste — metodologiczną. Wszystko to może przyczynić się do wykreowania optymalnie najlepszego podejścia badawczego dotyczącego szeroko rozumianej myśli politycznej.

W związku z omawianą problematyką nie sposób nie poczynić spostrzeżenia, iż osoba badająca myśl polityczną nie powinna uzewnętrzniać swojej fascynacji, niekiedy bezkrytycznej jakimś nurtem myśli politycznej, czy też utożsamiać się z nim w sposób mniej lub bardziej bezdyskusyjny. Taka postawa badacza myśli politycznej utrudniałaby odtworzenie spektrum wartości społecznych oraz wprowadzenie odniesień do przeszłości, ponieważ nader ważna jest niewątpliwie pamięć zbiorowa[15]. Chodzi także

[13] J.P. Hudzik, *Kwestia interdyscyplinarności politologii…*, *op. cit.*

[14] Zob. E. Ponczek, *Wyjaśnianie genetyczne czy ahistoryzm w badaniach politologicznych*, [w:] *Problemy badawcze i metodologiczne politologii w Polsce*, pod red. A. J. Chodubskiego, M.J. Malinowskiego, Gdańsk 2006, s. 81–89.

[15] Patrz szerzej: M. Halbwachs, *Collecitve memory*, London 1978, s. 46–51; M. Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*, Warszawa 2008, s. 421–432; por. B. Szacka, *Czas przeszły. Pamięć. Mit*, Warszawa 2006, s. 34; P.T. Kwiatkowski, *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, Warszawa 2008, s. 24–47, 220–439; *idem*, *Czy lata III*

o odniesienia do teraźniejszości i przyszłości, jako że warunkuje to sposób i styl myślenia politycznego, a zatem jego imponderabilia[16].

Badacz myśli politycznej utożsamiający się z dyscypliną o nazwie *nauki o polityce* nie powinien werbalnie kontestować — nierzadko bez głębszej refleksji czy też w sposób arbitralny — odmiennych inspiracji metodologicznych, lecz w miarę możliwości twórczo je przyswajać. Możliwość zastosowania ich w procedurze badawczej stanowiłaby potencjał intelektualny, który mógłby być wykorzystany w trakcie pogłębionej eksplantacji badawczej myśli politycznej. Niezbędna jest zatem postawa otwarta na różne inspiracje poznawcze, co wymaga z jego strony podejścia kreatywnego, a także śledzenia w optymalnym wymiarze osiągnięć w zakresie szeroko rozumianej myśli politycznej, a nawet więcej społeczno-politycznej, łącznie z odniesieniami filozoficznymi, socjologicznymi, ekonomicznymi, prawoznawczymi, historiozoficznymi, w tym także w zakresie historii idei[17].

Znajomość owych opcji poznawczo-eksplanacyjnych i związanych z nimi ujęć oraz dyrektyw metodologicznych powinna ułatwić szeroki i pogłębiony oraz innowacyjny ogląd myśli politycznej oraz adekwatną jej problematykę. Umożliwiłoby to uzyskanie odpowiedzi na pytanie: na czym polega sens myślenia politycznego. Uświadomienie sobie istnienia i funkcjonowania wielości ujęć w zakresie wyjaśniania osobliwości myśli politycznej może przyczynić się do pogłębionego poznania różnych orientacji ideologicznych myślenia politycznego. Pozwolić to zatem może na formułowanie stosownych konstatacji, w tym także tych, które cechowałby wyższy poziom ogólności.

W związku z omawianą problematyką, należy nadmienić, że w procedurze badawczej w zakresie myśli politycznej, niezależnie od przyjętych podejść poznawczych przez specjalistów innych subdyscyplin politologicznych, nie sposób jest stosować dyrektywy, których zwolennicy przeciwstawiają się aksjomatowi „wolności od wartościowania" dociekań i osiągnięć badawczych przez podmiot poznający[18] albo też kwestionują neutralność poznawczo-badawczą, za którą opowiadał się niegdyś Max Weber[19]. Niebezpieczeństwem okazałoby się sprzyjanie ze strony podmiotu poznającego subiektywizacji czy też intuicyjności oglądu myśli poli-

Rzeczypospolitej były „czasem pamięci", [w:] *Pamięć zbiorowa jako czynnik integracji i źródło konfliktów*, pod red. A. Szpocińskiego, Warszawa 2009, s. 125–166; P.T. Kwiatkowski, L.M. Nijakowski, B. Szacka, A. Szpociński, *Między codziennością a wielką historią. Druga wojna światowa w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego*, Warszawa 2010, *passim*.

[16] Por. Ł. Marcińczak, *Świat trzeba przekręcić. Rozmowy o imponderabiliach*, Lublin 2013, *passim*.

[17] Por. J. Szacki, *op. cit.*, s. 17–18.

[18] Por. A. Duszak, *Norman Fairclough, Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, Kraków 2008.

[19] Por. B. Jabłoński, *Krytyczna analiza dyskursu: refleksje teoretyczno-metodologiczne*, „Przegląd Socjologii Jakościowej", 2006, t. II, nr 1, s. 53–67; J. Gajda, *Analiza dyskursu i jej zastosowanie w badaniach politologicznych — wprowadzenie*, [w:] *Przeszłość — teraźniejszość — przyszłość. Problemy badawcze młodych politologów*, pod red. D. Mikuckiej-Wójtowicz, Kraków 2010, s. 253–261.

tycznej oraz jednostronnej analizy i eksplantacji na podstawie relatywistycznego podejścia badawczego.

Oznacza to, że w trakcie odtwarzania i wyjaśniania myśli politycznej niezbędne jest rozpatrywanie podjętej problematyki z uwzględnieniem dyrektywy polegającej na kierowaniu się odpowiednim „dystansem" poznawczym, pozwalającym na optymalnie neutralną eksplanację w tym zakresie. Umożliwiłoby to wznieść się badaczowi myśli politycznej na optymalnie wysoki poziom abstrahowania, umożliwiający formułowanie zobiektywizowanych konstatacji poznawczych o znamionach refleksji ogólnych określających kwintesencję poznawanej myśli politycznej. W związku z tym w badaniu politologicznym myśli politycznej wskazane byłoby:

— kierowanie się podejściem aksjologicznym, umożliwiającym odtworzenie hierarchii wartości,
— posługiwanie się adekwatnie kategoriami politologicznymi,
— ujmowanie myśli politycznej w wymiarze holistycznym oraz diachronicznym,
— zwracanie uwagę na to, co w myśleniu politycznym jest typowe, czy też charakteryzuje się tendencją do kontynuacyjności bądź zmienności oraz incydentalności i okazjonalności w zakresie artykułowania określonych poglądów,
— stosowanie eksplantacji nomologicznej w narracji, której przedmiotem jest myśl polityczna, nie rezygnując przy tym z możliwości uzyskania w stosownym zakresie wiedzy szczegółowej, a więc idiograficznej, gdy to jest niezbędne w tego rodzaju przedsięwzięciu badawczym,
— nie rezygnować z innych doświadczeń poznawczych, jak dotyczących chociażby: historii idei, historii doktryn polityczno-prawnych, myśli socjologicznej oraz myśli ekonomiczno-społecznej, ponieważ można je twórczo zaadaptować w trakcie politologicznego badania myśli politycznej.

To, co zostało wyszczególnione wyżej, jest — niezależnie od pojawiających się w epoce współczesnej wielu odmienności w zakresie kreowania formuł interpretacyjnych myśli politycznej — nader ważne, jeśli dąży się do określenia jej istoty[20]. Z tych zatem względów, mimo pojawiania się wielu trudności, należy uznać, że możliwe jest wykreowanie koherentnego i adekwatnego oraz kreatywnego pod względem poznawczym, politologicznego paradygmatu badawczego myśli politycznej[21].

[20] *Koncepcje modernizacji we współczesnej myśli politycznej*, pod red. R. Bäckera, A. Wojtasa, M. Lisieckiego, Toruń 2008, *passim*.

[21] Przypomnijmy, iż słowo *paradygmat* zostało omówione przez Thomasa Kuhna w publikacji *Struktura rewolucji naukowych* (*The Structure of Scientific Revolutions z 1962 r.*). Wydania tej pracy w języku polskim ukazały się w 1986 r. oraz w 2001 r. Paradygmat rozumiany jest jako zbiór pojęć i teorii tworzących podstawy danej nauki i wzorów badawczych. Przyjęty paradygmat przyjęty przez daną dyscyplinę nauki powinien być twórczy pod względem poznawczym, a zatem umożliwiać kreowanie teorii szczegółowych adekwatnych względem tego, co się bada. Tę ogólną formułę można odnieść do badań politologicznych, w tym przedsięwzięć w zakresie poznawania, analizy i eksplanacji myśli politycznej. Por. T. Klementewicz, *Politologia jako wieloparadygmatyczna struktura wiedzy*, „E-Politicon", 2013, nr 5, s. 164–189.

4. Badania myśli politycznej a możliwości poznania teorii politycznych

Należy stwierdzić, iż koherentna i wyraźnie skonceptualizowana w wymiarze aksjologicznym myśl polityczna powinna integrować po pierwsze — aczkolwiek nie zawsze *explicite* — zhierarchizowany system wartości politycznych, oraz po drugie — układ konstatacji integrujących sformułowania na wielu poziomach ogólności. Te z owych konstatacji dotyczących myślenia politycznego, które są usytuowane na względnie wysokim poziomie ogólności, można by uznać za formuły myślowe o znamionach poniekąd teoretycznych, które nie powinny być jednak „ideologizowane" i subiektywizowane przez badacza myśli politycznej, kierującego się sympatią bądź antypatią wobec przedmiotu poznania. Okazuje się, że określone spektrum konstatacji ogólnych takiego czy innego nurtu myśli politycznej integruje w mniejszym lub większym stopniu odniesienia do istoty polityki, a więc wytycza jej kontekst aksjologiczno-teleologiczny[22].

Owe odniesienia mogą dotyczyć również ważnych pojęć będących podstawowymi kategoriami nauk o polityce, takich przede wszystkim, jak np.: społeczeństwo–naród, klasa–warstwa, elita (klasa) polityczna, przywództwo polityczne, podmiotowość polityczna, legitymizacja polityczna, konsensus i konflikt polityczny, system i ustrój polityczny, ewolucja i zmiana polityczna, proces polityczny, decyzja polityczna, geopolityka, polityka międzynarodowa. W związku z tym może dojść do tworzenia takich konstatacji, które mogą przyczynić się do formułowania zdań ogólnych składających się na jakąś teorię polityczną usytuowaną na średnim poziomie ogólności. Pozytywne rezultaty w tym zakresie mogłyby sprzyjać teoretycznej refleksji, której następstwem stałyby się konstatacje dotyczące prawidłowości odnoszących się do sensu ontologicznego „świata polityki" oraz specyfiki procesu politycznego i uobecniania się polityczności w przestrzeni publicznej[23].

W znacznej mierze może to przyczynić się do kreowania hipotetycznych formuł teoretyczno-politycznych. Jeśli zatem uwzględni się rezultaty komparatywnego oglądu i pogłębionego rozpoznania wielu innych ideologii i doktryn politycznych oraz synkretycznych emanacji myśli politycznej, to nie sposób nie jest dojść do wniosku, że integruje ona w mniejszym lub większym stopniu istotne tezy o charakterze teoretycznym, w miarę koherentne oraz mniej

[22] Por. P. Łyżwa, *Aksjologiczne uwarunkowania polityki jako sfery społecznej — zarys problemu*, „Wrocławskie Studia Politologiczne", 2012, nr 12, s. 23–36.

[23] Polityczność jest pojęciem szerokim i pojemnym. Polityczność to obszar tego co polityczne, a więc to, co podlega działaniom polityki, także przestrzeń polityczna ujawniania się konfliktu oraz współpracy. A zatem polityczność to obszar spraw politycznych. Można zapytać: gdzie jest granica polityczności? Zob. C. Schmitt, *Pojęcie Polityczności*, [w:] *idem*, *Teologia polityczna i inne pisma*, wybór, przekład i wstęp M.A. Cichocki, Kraków 2000, s. 32, 42, 60, 72, 191, 208–211, 216, 224, 240, 250; por. R. Skarzyński, *Od chaosu do ładu. Carl Schmitt i problem tego, co polityczne*, Warszawa 2012, s. 211–258; F. Biały, *„Polityczność' jako przedmiot poznania politologii*, „Refleksje", 2012, nr 6, s. 21–35.

lub bardziej komplementarne, jeśli uwzględni się naukowe podejście do polityki — jako również podstawowej kategorii badawczej myśli politycznej[24].

Porównanie wielu specyficznych ustaleń teoretycznych, wyprowadzanych z różnorakich wykładni myśli politycznej, bardziej lub mniej komplementarnych względem siebie i — przy tym — niezależnie od pojawiających się niekiedy niemałych trudności w kwestii ich porównania, może stanowić podstawę do zapoczątkowania procesu obiektywizacji poznawczej ważnych pojęć, sposobów eksplanacji zjawisk i procesów politycznych, a także ich struktur aksjologiczno-teleologicznych jako konstruktów konstytuujących myśl polityczną. Oznacza to, iż aktywność eksplanacyjno-nomologiczna jest w stanie prowadzić do ideacji. Może być ona rozumiana jako idealizujące abstrahowanie, którego następstwem staje się tworzenie wyobrażeń o określonych pojęciach, w następstwie czego dochodzi do formułowania nader istotnych konstatacji teoretycznych[25].

Sprzyja to wówczas — przyjmując pomyślny rezultat owych intelektualnych dociekań — formułowaniu wstępnych komparatywnych tez i założeń, stanowiących punkt wyjścia do konceptualnej innowacyjności w zakresie kreowania teorii politycznych i — w związku z tym oraz w miarę możliwości — sprawdzalnych pod względem implementacyjnym. Chodzi bowiem o konstatacje zawierające hipotezy w kwestii prawidłowości dotyczących szeroko rozumianej polityki uobecniającej się w określonym układzie czasoprzestrzennym. Następstwem tego może stać się wykreowanie, w mniejszym lub większym stopniu, swego rodzaju synkretycznej teorii politycznej, która nie byłaby formułą teoretyczną podlegającą absolutyzowaniu, lecz propozycją intelektualną, uwzględniającą synchronię i diachronię ontologicznego wymiaru polityki[26].

5. Myśl polityczna jako możliwość inspirująca kreowanie formuł w zakresie teorii polityki

Politolodzy o wielorakiej proweniencji merytoryczno-poznawczej oraz inni przedstawiciele nauk humanistyczno-społecznych, preferujący różne opcje metodologiczne — a więc zajmujący się również dogłębnym i komparatywnym odtwarzaniem myśli politycznej oraz także jej nomologiczną aksplanacją — mogą w wymiarze potencjalnym stawać się, ze względu na głębię swoich dociekań poznawczo-nomologicznych, autorami prac z zakresu problematyki teorii politycznych. Z kolei w następstwie koncep-

[24] *Teorie i metody w naukach politycznych*, pod red. D. Marscha, G. Stokera, Kraków 2006, s. 10–11.

[25] Por. M. Bonecki, *Interpretacja humanistyczna a teoretyczna rekonstrukcja kultury*, „Filo-Sofija", 2011, nr 1, s. 194–107.

[26] K. von Beyme, *Współczesne teorie polityczne*, Warszawa 2005, s. 194–311.

tualizacji owych teorii politycznych, na jeszcze bardziej wyższym poziomie ogólności, może dojść do sformułowania hipotetycznych konstatacji i abstrakcyjnych formuł myślowych dotyczących teorii polityki. Do tego rodzaju aktywności intelektualnej w zakresie eksplantacji politologicznej o ambicjach teoretycznych potrzebne są umiejętności w zakresie wielostronnego i pogłębionego oglądu szeroko rozumianej polityki, w tym także — a może przede wszystkim — myślenia politycznego, uwzględniającego wieloaspektową eksplantację oraz w stosownym zakresie, o ile jest to niezbędne, podejścia interdyscyplinarnego[27].

Oznacza to, że wielu politologów specjalizujących się w sposób dogłębny badaniem myśli politycznej, może podjąć się konceptualizacji w zakresie teorii politycznych oraz — w następstwie ideacji stosownych konstatacji — zaczną uczestniczyć we współtworzeniu teorii polityki. Oczywiste jest to, iż owych hipotez zakładających trafność konceptualną określonych prawidłowości dotyczących polityki nie można uznawać niejako za „twarde", a więc bezalternatywne aksjomaty teoretyczne na gruncie politologii, gdyż groziłoby to ich absolutyzacją czy też nawet dogmatyzacją. Toteż aktywność konceptualna na rzecz teorii polityki nie może prowadzić do ideologicznej absolutyzacji dociekań politologicznych i w następstwie tego do pojawienia się tendencji do emanacji metafizycznych teorii politycznych i swego rodzaju teologii politycznej[28] albo jakiejś osobliwej gnozy politycznej bez atrybutów naukowości[29].

Za konstatacje mające cechy teorii polityki można by — co najwyżej — uznać hipotetyczny układ w miarę koherentnych uogólnień dotyczących prawdopodobnych prawidłowości cechujących „świat polityki", uzyskujących w większym lub mniejszym stopniu sprawdzalność, a zatem możliwość odzwierciedlenia w sferze realiów „świata polityki" na danym obszarze i w odpowiednim czasie historycznym.

Okazuje się, że nie zawsze odpowiednie konstatacje teoretyczne, dotyczące takich czy innych prawidłowości typowych dla polityki i polityczności, mogą uzyskiwać wystarczającą sprawdzalność w praktyce politycznej. Niezależnie od tego rodzaju obiekcji, formułowane konstatacje na wyższym poziomie ogólności w kwestii prawdopodobieństwa ich adekwatności względem praktyki politycznej — mogą stać się istotnym komponentem teorii politycznej. Stanowiłyby one hipotezy teoretyczne dotyczące osobliwości „świata polityki"[30].

---

[27] Odmienne stanowisko reprezentuje R. Skarzyński, *Podstawowy dylemat politologii. Dyscyplina nauki czy potoczna wiedza o społeczeństwie*, Białystok 2012, s. 147–159, *passim*.

[28] Zob. C. Schmitt, *Teologia polityczna i inne pisma*, Kraków 2000, *passim*; por. np. treść rocznika „Teologia Polityczna".

[29] Zob. E. Voegelin, *Nowa nauka polityki*, Warszawa 1992; por. R. Bäcker, *Totalitaryzm. Geneza, istota, upadek*, Toruń 1992; *idem*, *Gnoza polityczna systemu totalitarnego*, [w:] *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła*, pod red. R. Bäckera, P. Hübnera, Warszawa 1977, s. 5–14; J. Skoczyński, *Gnoza polityczna*, Kraków 1998; por. K. Rudolph, *Gnoza*, Kraków 2003, *passim*.

[30] Por. B. Krauz-Mozer, *Teorie polityki. Założenia metodologiczne*, Warszawa 2005, s. 52–69.

Oznacza to, że teoretyczne rozważania dotyczące polityki oraz stosowne konstatacje na względnie wysokim poziomie ogólności, nie należy formułować *ad hoc.* Nie mogą być one oderwane od realiów społeczno-politycznych i — przy tym — mało koherentne pod względem konceptualnym. O ile dociekania w tym zakresie prowadzone są przez politologów przez dłuższy czas i dotyczą uobecniania się wielości struktur aksjologicznych i — co za tym idzie — imponderabiliów takich lub innych orientacji ideologiczno-politycznych, to wówczas tego rodzaju doświadczenie komparatywne pozwala na formułowanie zdań na dość wysokim poziomie ogólności odnoszonych do całokształtu spraw dotyczących polityki. Tego rodzaju abstrahowanie nomologiczne oraz — zarazem — wieloaspektowe i holistyczne może prowadzić — podkreślmy jeszcze raz — do ideacji politologicznej sprzyjającej kreatywnemu formułowaniu innowacyjnych oraz jednocześnie adekwatnych i uniwersalnych konstatacji w zakresie hipotetycznie kreowanej teorii polityki.

Tak też za możliwe należy uznać pozytywne w wymiarze kreatywnym dążenia na rzecz konceptualizacji teorii polityki w mniejszym bądź większym stopniu adekwatnej wobec praktyki politycznej, ale niekoniecznie uniwersalnej, niemniej jednak komplementarnej względem licznych specjalności nauk o polityce, których przedstawiciele mogą również tworzyć aspektowe teorie różnych subdyscyplin nauk o polityce, takich jak np. „teoria stosunków międzynarodowych”[31], „teoria komunikacji politycznej”, „teoria systemów politycznych” czy też nawet „teoria polityki historycznej”[32]. Wskutek tego mogłyby zaistnieć warunki do sformułowania w miarę adekwatnego paradygmatu w zakresie wielości refleksji wzbogacających teorię polityki, komplementarnej względem licznych specjalności nauk o polityce.

6. Refleksja końcowa

W trakcie odtwarzania oraz wyjaśnienia istoty myśli politycznej można poniekąd „pięknie różnić się”, jeśli uwzględni się zarówno wymogi zwolenników podejścia utrzymanego w „poetyce” dyscypliny merytoryczno-metodologicznej dotyczącej *nauk o polityce* oraz tych, którzy preferują podejście interdyscyplinarne. Okazuje się, iż zawężenie oglądu i ograniczenie zakresu wyjaśnienia typowości oraz osobliwości myśli politycznej ograni-

[31] Por. np. P.J. Borkowski, *Polityczne teorie integracji międzynarodowej*, Warszawa 2007, *passim*; J. Czeputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2007, *passim.*

[32] Por. np. E. Ponczek, *Z myślą o integralnej refleksji teoretycznej w kwestii polityki historycznej*, [w:] *Czym jest teoria w politologii?*, pod red. Z. Bloka, Warszawa 2011, s. 264–266; *idem*, *Polityka wobec pamięci versus polityka historyczna: aspekty semantyczny, aksjologiczny i merytoryczny w narracji polskiej*, „Przegląd Politologiczny”, 2013, nr 2, s. 7.

czałoby jej politologiczne możliwości poznawczo-eksplanacyjne. Stąd też bagatelizowanie inspiracji ze strony innych dyscyplin naukowych oznaczałoby rezygnację z recepcji wielu kreatywnych inspiracji i stymulacji badawczych, umożliwiających poznanie i eksplanację interdyscyplinarną myśli politycznej z uwzględnieniem podejścia genetycznego, behawioralnego, diachroniczno-holistycznego oraz aksjologicznego i komparatywnego. Wskazane jest zatem otwarte, a zarazem integralne i holistyczno-diachroniczne badanie myśli politycznej przez politologów zdolnych do jej szerszego oglądu i formułowania wieloaspektowych i pogłębionych eksplikacji teoretycznych. Innymi słowy nie należałoby eliminować istotnych inspiracji poznawczych wywodzących się z wielu innych dyscyplin nauk humanistyczno-społecznych. Wskutek tego dochodziłoby do wykreowania hipotetycznego paradygmatu w zakresie badania myśli politycznej, komplementarnego również względem imperatywu podjęcia pogłębionej refleksji hermeneutycznej, której przedmiotem byłyby kreatywne teorie polityczne uzyskujące stosowne odniesienia w praktyce politycznej.

Systematycznie prowadzone badania dotyczące myśli politycznej różnych nurtów ideologicznych i tym samym wielorakich wykładni aksjologicznych, jak i też podstawowych pojęć oraz głównych tez programowo-konceptualnych, powinny umożliwić sformułowanie — wskutek uwzględnienia wymogów eksplanacji nomologicznej — ważnych konstatacji jako zdań na wyższym i z kolei najwyższym poziomie ogólności. W następstwie ich komparatywnej analizy możliwe byłoby odkrywanie prawidłowości dotyczących „świata polityki". Wzbogacałoby to znacząco spektrum ustaleń w zakresie teorii polityki.

Bibliografia

1. Bäcker R., Wojtas A., Lisiecki M. (red.), *Koncepcje modernizacji we współczesnej myśli politycznej*, Toruń 2008.
2. Biały F., *Polityczność' jako przedmiot poznania politologii*, „Refleksje", 2012, nr 6.
3. Borkowski P.J., *Polityczne teorie integracji międzynarodowej*, Warszawa 2007.
4. Bonecki M., *Interpretacja humanistyczna a teoretyczna rekonstrukcja kultury*, „Filo-Sofija", 2011, nr 1.
5. Czeputowicz J., *Teorie stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2007.
6. Duszak A., *Norman Fairclough. Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, Kraków 2008.
7. Dziewięcka-Bokun I., Kędzior J. (red.), *Wartości społeczne w służbie publicznej*, Toruń 2009.
8. Ehrlich E., *Wiążące wzory zachowania. Rzecz o wielości systemów norm*, Warszawa 1995.
9. Gajda J., *Analiza dyskursu i jej zastosowanie w badaniach politologicznych — wprowadzenie*, [w:] *Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość. Problemy badawcze młodych politologów*, pod red. D. Mikuckiej-Wójtowicz, Kraków 2010, s. 253–261.

10. Grabski A.F., *Z zagadnień metodologicznych badania myśli politycznej*, „Edukacja Polityczna", 1983, t. 2.
11. Halbwachs M., *Collecitve memory*, London 1978.
12. Halbwachs M., *Społeczne ramy pamięci*, Warszawa 2008.
13. Haywood A., *Podstawy dyscypliny nauki*, Białystok 2014.
14. Hudzik J.P., *Kwestia interdyscyplinarności politologii*, [w:] *Przedmiot poznania politologii. Podstawy dyscypliny nauki*, pod red. R. Skarzyńskiego, Białystok 2014, s. 247–279.
15. Klementewicz T., *Politologia jako wieloparadygmatyczna struktura wiedzy*, „E-Politicon", 2013, nr 5.
16. Krauz-Mozer B., *Teorie polityki. Założenia metodologiczne*, Warszawa 2005.
17. Krzysztofek K. (red.), *Kultura — Aksjologia — Polityka. Wzajemne sprzężenia*, Toruń 1995.
18. Kwiatkowski P.K., *Czy lata III Rzeczypospolitej były „czasem pamięci"*, [w:] *Pamięć zbiorowa jako czynnik integracji i źródło konfliktów*, pod red. A. Szpocińskiego, Warszawa 2009, s. 125–166.
19. Kwiatkowski P.K., *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, Warszawa 2008.
20. Kwiatkowski P.K., Nijakowski L.M., Szacka B., Szpociński A., *Między codziennością a wielką historią. Druga wojna światowa w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego*, Warszawa 2010.
21. Kuhn T., *Struktura rewolucji naukowych*, Warszawa 2001.
22. Łyżwa P., *Aksjologiczne uwarunkowania polityki jako sfery społecznej — zarys problemu*, „Wrocławskie Studia Politologiczne", 2012, nr 12.
23. Malczewski S., *„Metodologie" Jerzego Topolskiego*, „Historyka", 2009, t. XXXIX.
24. Malinowski M.J. (red.), *Problemy badawcze i metodologiczne politologii w Polsce*, Gdańsk 2006.
25. Marcińczak Ł., *Świat trzeba przekręcić. Rozmowy o imponderabiliach*, Lublin 2013.
26. Marsch D., Stoker G.(red.), *Teorie i metody w naukach politycznych*, Kraków 2006.
27. Ponczek E., *Polska myśl polityczna: ciągłość tradycji a koherencja aksjologiczna*, [w:] *Między otwartą a domkniętą myślą polityczną. Szkice o najnowszej refleksji politycznej*, pod red. R. Bäckera, J. Marszałek-Kawy, Toruń 2006.
28. Ponczek E., *Polityka wobec pamięci versus polityka historyczna: aspekty semantyczny, aksjologiczny i merytoryczny w narracji polskiej*, „Przegląd Politologiczny", 2013, nr 2.
29. Ponczek E., *Wyjaśnianie genetyczne czy ahistoryzm w badaniach politologicznych*, [w:] *Problemy badawcze i metodologiczne politologii w Polsce*, red. Andrzej J. Chodubski i Marek J. Malinowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2006, s. 81–89.
30. Ponczek E., *Z myślą o integralnej refleksji teoretycznej w kwestii polityki historycznej*, [w:] *Czym jest teoria w politologii*, pod red. Z. Bloka, ELIPSA Dom wydawniczy, Warszawa 2011.
31. Popielski K., *Wartości dla życia*, Lublin 2008.

32. Schmitt C., P*ojęcie Polityczności*, [w:] *idem*, *Teologia polityczna i inne pisma*, Kraków 2000.
33. Skarzyński R., *Od chaosu do ładu. Carl Schmitt i problem tego, co polityczne*, Warszawa 2012.
34. Skarzyński R., *Podstawowe typy myśli politycznej*, „Studia Nauk Politycznych" [nowa edycja] 2004, nr 1.
35. Skarzyński R., *Podstawowy dylemat politologii. Dyscyplina nauki czy potoczna wiedza o społeczeństwie? O tradycji uniwersytetu i demarkacji wiedzy*, Białystok 2012.
36. Skarzyński R. (red.), *Przedmiot poznania politologii. Podstawy dyscypliny nauki*, Białystok 2014.
37. Szacka B., *Czas przeszły. Pamięć. Mit*, Warszawa 2006.
38. Szacki J., *Dylematy historiografii idei oraz inne szkice i studia*, Warszawa 1991.
39. Sztumski J., *Społeczeństwo i wartości*, Katowice 1992.
40. Topolski J., *Wprowadzenie do historii*, Poznań 1998.
41. Voegelin E., *Nowa nauka polityki*, Warszawa 1992.
42. Woleński J., *Posłowie*, [w:] *Przedmiot poznania politologii. Podstawy dyscypliny nauki*, pod red. R. Skarzyńskiego, Białystok 2014, s. 67–72.
43. Woleński J., S*pór o status metodologiczny nauki o polityce*, [w:] *Metodologiczne i teoretyczne problemy nauk politycznych*, pod red. K. Opałka, Warszawa 1975, s. 32–57.

Streszczenie

W niniejszym tekście omówione są następujące kwestie: za i przeciw interdyscyplinarności w *naukach o polityce*, sposób ujęcia myśli politycznej i jej osobliwości, możliwości i zakres interdyscyplinarnej eksplantacji myśli politycznej, badania myśli politycznej a możliwości poznania teorii politycznych, myśl polityczna jako możliwość kreowania formuł w zakresie teorii polityki.

W trakcie odtwarzania oraz wyjaśnienia istoty myśli politycznej można „pięknie różnić się", jeśli uwzględni się zarówno wymogi zwolenników podejścia utrzymanego w „poetyce" dyscypliny *nauki o polityce* i tych, którzy preferują podejście interdyscyplinarne. Okazuje się, iż zawężenie oglądu i ograniczenie możliwości wyjaśnienia typowości oraz osobliwości myśli politycznej ogranicza jej politologiczne możliwości poznawcze. Stąd też bagatelizowanie inspiracji ze strony innych dyscyplin naukowych oznaczałoby rezygnację z recepcji wielu kreatywnych inspiracji badawczych, umożliwiających eksplanację interdyscyplinarną myśli politycznej z uwzględnieniem podejść genetycznego, behawioralnego, diachroniczno-holistycznego oraz aksjologicznego i kompa-

ratywnego. Wskazane jest otwarte oraz integralne i holistyczno-diachroniczne badanie myśli politycznej przez politologów zdolnych do jej szerszego oglądu i wieloaspektowych eksplikacji. Nie należałoby eliminować istotnych inspiracji poznawczych wywodzących się z wielu innych dyscyplin nauk humanistyczno-społecznych.

Systematycznie prowadzone badania myśli politycznej wielu nurtów ideologicznych i tym samym rozmaitych wykładni aksjologicznych, jak i też podstawowych pojęć oraz głównych tez programowo-konceptualnych, umożliwiają sformułowanie — wskutek uwzględnienia wymogów eksplanacji nomologicznej — ważnych konstatacji jako zdań na wyższym poziomie ogólności. Wskutek tego może dochodzić do wykreowaniu hipotetycznego paradygmatu badania myśli politycznej, komplementarnego względem imperatywu pogłębionej refleksji hermeneutycznej, której przedmiotem byłyby kreatywne teorie polityczne uzyskujące stosowne odniesienia w praktyce politycznej. W następstwie tego możliwe byłoby odkrywanie prawidłowości „świata polityki". Wzbogacałoby to znacząco spektrum ustaleń w zakresie teorii polityki.

Abstract

The text discusses the following issues: for and against interdisciplinary approach in *sciences about politics*, the way of presenting political thought and its peculiarities, the possibilities and scope of interdisciplinary explantation of political thought, political thought research and possibilities of political theories cognition, political thought as a possibility of creating formulas in the field of theory of politics.

While reconstructing and explaining the essence of political thought one can "differ beautifully" when both, the requirements of supporters of the approach in the style of *political science*, and those who prefer interdisciplinary approach are taken into consideration. It appears that narrowing the overview and limiting the possibilities of explanation of typicality and peculiarity of political thought limits its political science cognitive possibilities. Therefore, underestimating inspirations from other scientific disciplines would mean resignation from reception of many creative research inspirations which allow interdisciplinary explanation of political thought with the consideration for genetic, behavioral, diachronic and holistic, axiological and comparative approaches. Open, integral and holistic and diachronic political thought research by political scientists capable of its broader overview and multiaspect explication is recommended. Significant cognitive inspirations which are derived from many other humanities and social sciences should not be disregarded.

Systematically conducted political thought research of many ideological trends and thereby various axiological interpretations, as well as basic concepts and programme and conceptual theses enables formulating — due to taking into account requirements of nomological explanation — important assertions as statements on a higher level of generality. Thus, it may lead to creating a hypothetical paradigm of political thought research, complementary to deeper hermeneutic reflection imperative, the subject of which would be

creative political theories, obtaining relevant references in political practice. As a result of this, it would be possible to discover the "political world" regularities. This would significantly enrich the spectrum of findings in the field of theory of politics.

Słowa kluczowe
Myśl polityczna a refleksja teoretyczno-polityczna.

Key words
Political thought and theoretical-political reflection.

Prof. dr hab. **Eugeniusz Ponczek**, prof. zw. UŁ, absolwent studiów historycznych, jest od 1973 r. pracownikiem naukowym Uniwersytetu Łódzkiego zajmującym się problematyką politologiczną, wielokrotnie nagradzanym przez rektora tej uczelni za pracę naukową i dydaktyczną.

Od grudnia 2000 r. do 30 września 2008 r. dr hab. prof. nadzw. UŁ E. Ponczek pełnił funkcję dyrektora Instytutu Studiów Politologicznych na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych UŁ. W tym czasie zasiadał w Senacie Uniw.ersytetu Łódzkiego. W dniu 1 października 2003 r. został kierownikiem Zakładu Teorii Polityki i Myśli Politycznej, a od 1 października 2014 r. pełni funkcję kierownika Katedry Teorii Polityki i Myśli Politycznej i jednocześnie jest kierownikiem wchodzącego w jej skład Zakładu Teorii Polityki i Państwa, zintegrowanych w Instytucie Studiów Politologicznych na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych UŁ.

W internetowym Informatorze Nauki Polskiej o nazwie Ludzie Nauki zamieszczona jest nota, iż prof. dr hab. Eugeniusz Ponczek reprezentuje dyscyplinę naukową *nauki o polityce* i specjalności *teoria polityki oraz myśl polityczną.* Zajmuje się on także w wymiarze naukowym problematyką kultury politycznej i polityki historycznej.

Prof. zw. dr hab. Eugeniusz Ponczek jest autorem ponad 200 publikacji, przede wszystkim z zakresu myśli politycznej, także wielu zagadnień politologicznych odpowiadającym teorii polityki, w tym 5 książek oraz redaktorem 8 prac zbiorowych.

Spośród nich na uwagę zasługują monografie: *Polska myśl o pokoju w latach drugiej wojny światowej (1939–1945)*, Łódź 1999 (Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, ss. 424) oraz *Dyskurs o kulturze w polskiej myśli politycznej (1939–1945)*, Toruń 2006 (Dom Wydawniczy DUET, ss. 466). Wypromował on pięciu doktorów nauk humanistycznych. Profesor Eugeniusz Ponczek jest członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego, Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych, oraz Łódzkiego Towarzystwa Naukowego.

Twoje ulubione miejsce do studiowania w Łodzi

Pomysł na przygotowanie tej monografii pojawił się w związku z chęcią podsumowania bogatego dorobku naukowego samodzielnych pracowników nauki Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego. Publikacja ma na celu ukazanie eksperckiego potencjału tego zespołu, który zajmuje się bardzo szerokim spektrum międzynarodowych problemów politycznych, społecznych, ekonomicznych i kulturowych.
Interdyscyplinarność jest traktowana jako ważny atut prowadzonych przez nas badań politologicznych oraz kulturowych. Jest ona jednocześnie wyrazem konsekwentnego dążenia do posługiwania się nowoczesnymi metodami naukowymi, łączącymi harmonijnie wiedzę z zakresu nauk społecznych, humanistycznych i ekonomicznych.
Autorzy w swoich opracowaniach podjęli zarówno szczegółowe wątki związane z wyzwaniami strategicznymi występującymi w wybranych regionach świata, jak też bardziej uniwersalne rozważania nad warsztatem badawczym naukowca zajmującego się międzynarodowymi studiami politologicznymi i kulturowymi.

prof. dr hab. Tomasz Domański

WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63

ISBN 978-83-8088-086-3